Nr. 11. Nowy Targ, dnia 11 marca 1917 Rok V.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 17

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedziele

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Zmiana na stanowisku Namiestnika Galicyi.

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami licznych zmian osób postawionych na najwybitniejszych stanowiskach w państwie. Ze zmian, które się świeżo w tym kierunku dokonały, najwięcej nas zajmuje ustąpienie dotychczasowego Namiestnika Galicyi Generała barona Eryka Dillera.

Zdarzenie to wywołało w całym kraju silne wrażenie. Społeczeństwo nasze traci w ustępującym Namiestniku urzędnika energicznego, sprężystego a zarazem wyrozumiałego na potrzeby ludności tak ciężko wojną dotkniętego kraju. Barona Dillera przed objęciem rządów w Galicyi poprzedziła jak najlepsza sława, którą sobie pozyskał jako gubernator w Lublinie. —

Społeczeństwo nasze z uwagą śledziło pierwsze kroki jego na nowym posterunku i nie zawiodło się w swoich nadziejach i oczekiwaniach. Rozpoczął on urzędowanie od badania rozmiarów klęsk, jakie na kraj nasz spadły, od poznania społeczeństwa i jego potrzeb a obdarzony wielkiemi zdolnościami administracyjnemi zabrał się z całą gorliwością do spełnienia ciężkich zadań, jakie go czekały — przyczem kierował się rozumem i twórczą inicyatywą a nie szablonem i biurokratyzmem. Działalność jego ułatwiała ciągła styczność z ludnością ze wszystkich sfer. Namiestnictwo za jego rządów stało otworem dla wszystkich tych, którzy potrzebowali osobiście wyjaśnień lub przyśpieszenia załatwienia spraw czy to pojedynczych miejscowości czy powiatu i kraju. —

Był on także gorliwym orędownikiem kraju w obec władz centralnych i umiał na swem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku pogodzić interesy dynastyi i państwa z interesami kraju, przez co potrafił sobie zjednać miłość oraz wdzięczność całego społeczeństwa, czemu dał wyraz nasz najczcigodniejszy Arcypasterz książę biskup Sapieha żegnając ustępującego Namiestnika.

Na tem miejscu nie odrzeczy będzie wspomnieć, że Galicya nigdy nie była, gdzie potrzeba, przedstawiana w należytem świetle. Przed wojną uchodziła ona za kraj biedny, będący ciężarem tylko państwa. Obecnie po trzech latach wojny i bezprzykładnem spustoszeniu, wytworzyła się legenda, że to kraj mlekiem i miodem płynący. Wieści takie mogą szerzyć tylko ludzie krótkowidzący lub osobniki robiące interesa na wojnie, boć dobry i przewidujący gospodarz wie dobrze, że chcąc zebrać plon z roli, trzeba najpierw zasiać chcąc, żeby mu krowa dawała mleko, trzeba jej zostawić choć szczyptę paszy.

Następcą bar. Dillera został zamianowany Karol hr. Huyn, generał kawaleryi.

Wojna światowa

Ogólną uwagę zwraca na siebie nagłe zaostrzenie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami; rząd amerykański dostał w ręce ważne listy wysłane przez posła niemieckiego w Waszyngtonie do posła niemieckiego w Meksyku treścią tych; dokumentów była zachęta Meksyku i Japonii do wystąpienia przeciw Stanom Zjednoczonym. Z tego powodu społeczeństwo amerykanskie, obawiające się oddawna Japonii i od paru lat żyjące w niezgodzie z Meksykiem, niemal w całości stanęło po stronie prezydenta Wilsona; uchwalenie wysokich sum na armię i gorączkowe zbrojenia wskazują na możliwość bliskiego wybuchu wojny z Niemcami. Należy przypuszczać, że do wojny z Austro Węgrami nie dojdzie, zwłaszcza wobec pokojowej odpowiedzi monarchii w sprawie zatapiania okrętów.

W parlamencie niemieckim wygłosił kanclerz mowę, w której wyjaśniał sprawę walki łodziami podwodnymi i sprawę wyniknięcia sporu z Ameryką. W ciągu rozpraw nad tą mową przedstawiciel partyi konserwatywnej oświadczył się za przyłączeniem do Niemiec Belgii, części Francyi, Litwy i Kurlandyi.

W miarę przedłużania się wojny pożądliwość zwolenników aneksji rośnie nadmiernie i tak rada miasta Bielska zażądała oderwania od Galicji dawnego księstwa oświęcimskiego i zatorskiego; są to dzisiejsze powiaty oświęcimski, bialski, żywiecki i część wadowickiego z ludnością rdzennie polską; należały one oddawna do Polski, a jakkolwiek przez pewien okres czasu były od niej oderwane, to od 16 wieku tworzą z nią nierozerwalną całość

W sprawie wyodrębnienia Galicji toczą się w dalszym ciągu obrady Koła polskiego oraz posłów niemieckich. W kierownictwie kraju zaszła ważna zmiana; ustąpił dotychczasowy namiestnik Erich br. Diller żałowany powszechnie przez mieszkańców, na jego miejsce powołał cesarz hr. Huyna. — Również w kierownictwie armią dokonał się zmiana, po ustąpieniu naczelnego wodza arc. Fryderyka, ustąpił szef sztabu generalnego Conrad v. Hötzendorf; zastąpił go gen. Arz. —

W sprawie polskiej obraduje w Petersburgu specyalna komisya; niewiele wiemy o treści obrad; to jednak, co przedostaje się do wiadomości wskazuje wyraźnie, iż Rosya dotąd nie może się pogodzić z utratą krajów polskich i nie chce się ich zrzec; koła rosyjskie bądź to zupełnie nie rozumią dążeń Polaków do niepodległej, zjednoczonej Polski obiecują nadal tylko samorząd, bądz też myślą o ścisłym związku Polski z Rosyą zapomocą unii osobistej tzn o takim związku, w którym car rosyjski byłby zarazem królem polskim. Polscy posłowie do Dumy ostro zwalczają takie rozwiązanie sprawy polskiej.

Również w Niemczech sprawą naszą ponownie interesuje się prasa, powodem tego są mowy posłów polskich w parlamencie niemieckim skierowane przeciw rządowi, który dotąd nie przyznaje żadnych ulg naszym rodakom w Poznańskiem.

Front wschodni.

Walki artyleryjskie na całym froncie trwają niemal bez przerwy; o ile na to pogoda pozwala i o ile mróz zelży, wykonują obie strony liczne ataki, nieraz bardzo zacięte. I tak na froncie rumuńskim odparto ataki nieprzyjaciół koło Buzen i Mesticanesti i w odcinku Susity, również koło Brzeżan nie udały się wypady rosyjskie. Natomiast wojsko austrjackie odniosły sukcesy nad Narajówką biorąc do niewoli jeńców; również koło Woronczyna na Wołyniu zajęto okopy rosyjskie.

Front włoski.

Spodziewana dziesiąta bitwa nad Sogzą, jak się zdaje, już się rozpoczęła drobniejszymi walkami koło Vertojby, na zachód od Tryestu. Wojska austryackie odparły wszystkie ataki i zajęły niektóre włoskie stanowiska.

Front zachodni.

Zacięte walki artyleryi na całym froncie; do większych starć przyszło nad rzeką Ancre, tu Niemcy skrócili swój front i cofnęli się na dalszą linię obronnę; kilkanaście wsi francuskich zajęli Anglicy wskutek tego odwrotu; znaczenie sukcesu jest niewielkie bo Niemcy zastawili Anglikom tylko zrujnowane rowy i błoto.

Na morzu topią niemieckie łodzie podwodne angielskie statki ustawicznie. Anglia ponosi duże straty, jednakże z powodu olbrzymiej floty zupełne wygłodzenie Anglików jeszcze nie nastąpiło.

Front kaukazki.

Rosyanie zajęli Hamadan, stolicę prowincyi perskiej. W Mezopotanii opierają się Turcy Anglikom na nowych pozycyach.

Na co powinno się zważać przy budowie domu?

Każdy, kto przystępuje do budowy domu, chce, by ten dom był wygodny, hygieniczny czyli zdrowiu sprzyjający, żeby był ładny, trwały i t. d.

I słusznie także wymogi do domu stawiamy, bo my w nim całe życie przebywamy; on jest naszem schronieniem przed zimą i niepogodą, w nim znajdujemy posiłek i odpoczynek po pracy, w nim przeżywamy swoje bóle i radości. Gdy więc ten dom tak wielką rolę odgrywa w naszem życiu, że bez niego obejść się nie możemy, to wartałoby się zastanowić, jak ten tak drogi przybytek naszego życia powinien być zbudowany, żeby nam jak najlepiej i najdłużej służył.

Pierwszym najważniejszym warunkiem przy budowie domu jest, by teren, to jest miejsce, na którem dom ma stanąć, był suchy. Dom na mokrym terenie zbudowany nie będzie ani trwały, ani dla jego mieszkańców zdrowy, ale za to bardzo odpowiedniem siedliskiem dla rozlicznych chorób. Jeżeli więc teren jest wilgotny, co się bardzo często zdarza, to trzeba go naprzód ususzyć przez zdrenowanie, i to przez zdrenowanie podwójne t. j. głębsze i płytsze. Rozumie się, że drenowanie przeprowadza się nie tylko na miejscu, na którem dom ma stanąć, ale i na około niego, im dalej tym lepiej. Przy tej sprawie może jednak zachodzić ta okoliczność, że na własnym gruncie nie mamy gdzie drenów wypuścić, a sąsiad nie chce pozwolić na przeprowadzenie drenu odwadniającego przez swoje pole, ponieważ nie rozumie, żeby to i dla niego z korzyścią było. Cóż wtedy robić? Otóż nie pozostaje nam nic innego, jak niedaleko mającego stanąć domu, wybrać w najniższem miejscu dół, rodzaj małego stawku, i do niego dreny wprowadzić. Do zdrenowania niekoniecznie potrzeba rurek drenowych, bo można zdrenować taki plac kamieniami grubo potłuczonemi albo grubym szutrem nasypanym w rowki drenowe. Szuter ten należy przed zasypaniem ziemią pokryć warstwą wrzosu, aby nie dozwalał ziemi zamulenia kamieni. Ziemię z tego stawku wybraną należy wywieść na miejsce, na którem dom ma stanąć. Gdy jeszcze do tego przyjdzie ziemia z pod fundamentów z pod domu, który powinien być podpiwniczony, to wtedy miejsce, na którem dom stanie, będzie znacznie wyższem niż otaczający je teren. Po wsiach mają ludzie zwyczaj budować piwnice osobno. Piwnice takie ani nie są suche ani wygodne ani przed złodziejem więcej bezpieczne niż pod domem, a więcej kosztują.

Wymienionemi wyżej środkami nie można jednak miejsca pod dom tak osuszyć, żeby ziemia nie miała juz w sobie wilgoci. Ażeby ta wilgoć nie mogła się do ścian dostawać, należy fundamenta, czy to jest

Nad Morskiem Okiem.

(Przedruk z Głosu Narodu).

Perłą Tatr jest i ziemi polskiej klejnotem. Skaliste łono swoje oddały mu Tatry na łożysko odwieczne, szczytami ozdobiły brzegi, wody kryształowej dostarczyło morze tajemnemi drogami, wzorzystą zaś szatę przedziwnych baśni przez pokolenia snutych przystroił lud podhalański. Cudem przyrody jest Morskie Oko ale sławę swoją nie tylko temu zawdzięcza. Poezya, która tutaj zasiadła jakby na tronie w szatach królewskich, dostojna w przyrodzonym majestacie, była zniewolona w chwili, gdy u stóp jej tronu zjawili się ludzie, podzielić się z władzą i zawrzeć przymierze z prozą władającą w imię rozumu i logiki życia ludzkiego. Od tej też chwili równocześnie, gdy z przeźrocza wód tego bezdennego jeziora poeci i malarze wydobywają czary dla twórczej sztuki, wyławiają z niego rybacy dość obficie pstrągi, a coraz rzadziej szczątki rozbitych okrętów, a jeszcze obficiej czerpią z niego wątek do licznych procesów zarówno węgierscy, jak i polscy adwokaci. Obok bogatej literatury ma Morskie Oko jeszcze bogatszą registraturę sądową. Jeżeli kiedy może po wiekach Mnich dumający cicho na skale, sam w skałę zakuty, któremu Tatry kronikę swoich i świata dziejów poruczyły, swe księgi otworzy, to niewątpliwie ich karty ręką taje nniczego Mnicha Skały spisane, wykażą więcej procesów o hale i skały nad Morskiem Okiem i samo jezioro, niż jakikolwiek inny zakątek ziem polskich.

Wstecz aż do Bolesława Chrobrego, który za swiadectwem Marcina Galla i drugiego kronikarza sadyby polskie rozszerzył aż po brzegi Dunaju — „termini Polonorum ad litus Danubii terminabantur" — sięgają spory o granice i własność tych skał niemych, a tak wymownych. Długie to były i liczne procesy między sąsiadami, rządami i krajami, o naruszenie posiadania i o granice, o własność i o użytkowanie, o gwałty publiczne, zabójstwa i podpalania, o drzewo surowe i na węgiel wypalone, o grunt i chudobę — spory cywilne i karne, prywatne i publiczne, wewnętrzne i międzynarodowe. A z jaką zaciętością, jak gwałtownie prowadzone — jak gdyby o skarb królewski conajmniej chodziło, lub o koronę Polski, także w Tatrach podług legendy ukrytą!

Zażegnać te spory i kres im położyć raz na zawsze miał międzynarodowy sąd rozjemczy przez osobną ustawę austryacką i węg. powołany, który w Grazu na posiedzeniu dn. 13. września 1902 r. ogłosił wyrok, że granica między królestwami Galicyi i Węgier idzie linią od Rysów grzbietem Żabiego przez

dom murowany czy drzewiany, pokryć masą izolacyjną to jest masą nieprzepuszczającą wilgoci. Koszt takiej izolacyi jest bardzo mały, i jeżeli ktoś łoży na dom kilka czy kilkanaście tysięcy koron, to wydatek 100 do 300 koron na izolacyę nie robi rożnicy, a dom od wilgoci zabezpiecza. Piwnica powinna być podzielona przynajmniej na dwie części, z których jedna mniejsza z osobnem wejściem ma służyć na przechowywanie nabiału, a druga większa na kapustę i jarzyny. Przechowywanie mleka i w ogóle nabiału razem z kapustą i jarzynami, zwykle w większej lub mniejszej mierze gnijącemi, szkodliwie oddziałuje na nabiał i jest przyczyną psucia się tegoż. Dalszym warunkiem dobrego mieszkania jest, aby było jasnem i dostatecznie wysokiem. Żeby mieszkanie było jasnem, potrzebuje dużych okien, raczej wąskich a wysokich niż szerokich a niskich. Przez okna wysokie dostaje się do mieszkania więcej promieni słonecznych niż przez niskie a szerokie, choćby tak samo wielkie Promienie słoneczne mają zaś tę siłę, że różne bakcyle t. j. zarazki chorobowe zabijają w krótkim czasie i mieszkanie niejako desinfekcyonują czyli oczyszczają z owych chorobowych zarazków. Małe okienka w domach po wsiach są zabytkiem z dawnych czasów, w których nie szkło, ale błonę bydlęcą w okienka dawali. Jeszcze dziś po górskich wioskach, gdy zobaczą przechodzącego szklarza mówią: Idż ta zawołaj błoniarza, żeby szybę do okna wprawił. Dużych okien wrzekomo ludzie dla tego nie dają, żeby mieszkania nie ziębiły. Jest w tem coś słuszności, ale tylko wtedy, gdy okna są pojedyncze. Jeżeli jednak są okna podwójne (dubeltowe) a szczelne, to zupełnie zastępują ścianę, gdyż powietrze pomiędzy oknami jest lepszą ochroną od zimna, niż cienka ściana murowana.

Na oknach pojedyńczych osiada dużo rosy, która spływa na ściany i zawilgaca je ciągle tak, że w kilku latach ściany drzewiane są pod oknami zgniłe i wypadają, a wprawienie nowych kawałków jest kłopotliwe i więcej kosztowne niż podwójnych okien.

W którą stronę ma być dom frontem zwrócony?

Front domu zależy od ogólnego położenia, w jakiem dom ma stanąć. W każdym razie tak trzeba dom stawiać, by częsc mieszkalna domu miała jak najwięcej światła słonecznego.

I jakiekolwiek położenie było by, choćby front domu ku północy musiał być zwrócony, to sień, kuchnia, spiżarnia czy komora mogą być oknami zwrócony w stronę północną, i będzie tak dla nich bardzo dobrze, ale izba względnie izby mieszkalne, niechaj mają światło południowe.

Progi powinny być niskie, jak najniższe; wysokie progi są wielką przeszkodą w swobodnem poruszaniu po domu a dla dzieci i starszych ludzi, nawet niebezpieczne, bo powodują upadki. Wszystkie zaś drzwi w domu niech będą znowu wysokie, aby się nie-

---

Siedm Granatów czyli, że Morskie oko i Czarny Staw wraz z halami nad niemi położonemi i całym stokiem Żabiego należy do Galicyi

Wyrok rozjemczy uznały obydwa kraje i ich rządy, aby zaś nadać mu jeszcze mocy prawnej i powagi, ogłoszono jego tekst w dziennikach praw państwa, jako austryacką i węgierską ustawę.

Wszystko się na nic nie zdało. Nowej granicy choć ustawą zakreślonej prócz władz nikt nie uznawał; otwarcie z niej drwiły kozice, nie szanowały krowy, ani nawet potulne owce, po halach i skałach tak samo jak przedtem bez żadnego protestu ze strony juhasów swobodnie bujając. W uzasadnieniu swego orzeczenia międzynarodowy sąd rozjemczy dał zarazem wyraz nadziei, że odtąd ucichną także i prywatno-prawne spory między sąsiadami i nad Morskiem Okiem raz na zawsze zapanuje spokój. Łatwo jednak przyobiecać nadzieje, trudniej obietnice dotrzymać.

Zaledwo ogłoszono orzeczenie sądu rozjemczego wraz z wyrażoną w jego motywach nadzieją wiecznego na przyszłość pokoju na granicy Tatr, wpłynęła do Sądu powiatowego w Nowym Targu skarga węgierskiego właściciela granicznych posiadłości przeciw Bartkowi Nowobilskiemu sołtysowi z Białki o naruszenie posiadania. W skardze tej żalił się sąsiad węgierski, że krowa pozwanego sołtysa z Białki przekroczyła węgierską granicę Żabiego i lekceważąc wyrok międzynarodowego sądu rozjemczego, jawnie deptała cudze prawo własności, skubała trawę na obcem terytoryum i wykonywała także inne akty, których ślady dotąd widoczne każdej chwili przez rzeczoznawców chemików mogą być rozebrane i zbadane. Wywodząc na tej podstawie, że aktami tymi został naruszony w swem spokojnem dotąd posiadaniu przez sołtysa Nowobilskiego jako właściciela krowy, domagał się sąsiad węgierski przywrócenia w drodze sądowej naruszonego posiadania do stanu pierwotnego.

Bartek Nowobilski, pozwany sołtys z Białki, zaprzeczył wszystkiemu.

Z doświadczenia w licznych procesach swoich i cudzych zdobytego, wiedział on bardzo dobrze o tem, że najniebezpieczniajszą dla strony jest rzeczą mówić w sądzie prawdę, czyli do czegokolwiek się przyznać, Wprawdzie procedura karna każe uważać przyznanie się oskarżonego do winy za okoliczność łagodzącą, ale sołtysi Nowobilscy a nawet inni mniej oświeceni górale nie chcą z tego dobrodziejstwa korzystać, wychodząc z założenia nie tyle ustawowego, jak praktycznego, że lepiej się nie przyznać i być w zupełności uwolnionym od winy i kary, niż przyznawszy się do winy, dostać w drodze łaski łagodniejszą karę cię-

zginać i ciągle o tem pamiętać, by głowy o odrzwia nie rozbić, i nie przyprawić się o ból, kalectwo lub śmierć.

Co do pokrycia domu, to żadne nie chroni go od ognia wewnątrz powstałego. Asekuracya w towarzystwie ubezpieczeń od ognia i ostrożność są najlepszem ubezpieczeniem od ognia. W miastach i miasteczkach jest ustawowo nakazane pokrywanie domów materyałem na ogień odpornem, jak blachą, dachówką i t. p. Po wsiach można jak dotąd pokrywać domy słomą, która jest trwałem i dobrem pokryciem, bo na zimę ciepłem a lecie chłodnem. Bezpiecznie jednak, zwłaszcza gdy domy stają w gęstym szeregu jeden koło drugiego, pokrywać je dachówką a wtedy i ubezpieczenie wypadnie znacznie taniej. Gdy dom już pokryty, to woda z dachu w czasie deszczu spada koło ścian, wsiąka w ziemię, a gdy deszcze dłużej trwają, to może się dostać i do piwnicy, jeżeli nie ma woda łatwego odpływu na dalsze miejsce. Najstaranniej zdrenowany teren nie pozbędzie się tak szybko wody, jak szybko ona z dachu na ziemię spływa, dlatego rynnami choćby drewnianemi potrzeba tę wodę chwytać i odprowadzać ją rynsztokami z kamieni na cemencie lub na ile zrobionemi do rowów, potoków lub choćby do tego wyżej wymienionego stawku. Może nie jeden gospodarz powie na to, że to są pańskie wymysły, a ja na to odpowiem, że to są potrzeby czasu, że to są konieczności, których wymaga nasza wyższa niż dawniej kultura. Dawniej ludzie kominów nie znali i w kurnych chatach mieszkali i dzisiaj już takich chat nie budują i w nichby nie mieszkali, bo się przyzwyczaili do lepszych, zdrowszych, wygodniejszych, jaśniejszych i piękniejszych mieszkań. Podobnie ma się rzecz i z rynnami. Rynna nie jest zbytkiem ani wymysłem niepotrzebnym, ale koniecznością, podobnie jak okno i komin.

Każdy dom, większy czy mniejszy, murowany czy drewniany powinien wyżej podanym wymogom odpowiadać, a dopiero jego wewnętrzne urządzenie ma się stosować do potrzeb, upodobania i zamożności gospodarza.

Wiśnicz, 25 lutego 1917.
Józef Szczepanik.

KRONIKA

Podziękowanie. Niniejszem składamy wyrazy głębokiej naszej wdzięczności i gorące podziękowanie Czcigodnemu Duchowieństwu, Prześwietnej Akademii, Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i Lwowskiemu, Akademii w Dublanach, Radom Miejskim, Instytucyom kulturalnym, Stowarzyszeniom młodzieży, oraz wszyst-

żkiego więzienia z lżejszym może postem, ale równie twardem łożem. Natomiast w procesie cywilnym pociąga za sobą przyznanie strony wprost katastrofalne dla niej następstwa: wyrok na przyznaniu oparty nie tylko może być natychmiast egzekwowanym z woli ustawy, ale nie podlega żadnemu w ogóle odwołaniu. Wobec takiej ustawy nie tylko niema w procesie cywilnym przykładu, aby jedna strona cokolwiek drugiej przyznała, ale przeciwnie nie zdarza się, aby oświadczenie lub pismo do sądu wniesione nie zaczynało się od zaprzeczenia wszystkiego, co twierdzi, mówi, lub myśli procesowy przeciwnik.

Nic też dziwnego, że Bartek Nowobilski, znając te tajemnice sądowe, przez usta swego zastępcy zaprzeczył przedewszystkiem, by kiedykolwiek posiadał jakąkolwiek krowę, a na wypadek udowodnienia tej okoliczności przez stronę przeciwną, zaprzeczył, by jego krowa kiedykolwiek gdziekolwiek się pasła, a w szczególności, by pasła się na hali przy Morskiem Oku, lub na Żabiem, na wypadek zaś udowodnienia także i tej okoliczności, zaprzeczył jeszcze, by krowa ta kiedykolwiek jaką granicę, a cóż dopiero cudzą, lub zgoła węgierską przekroczyła, albo też przekroczywszy ją na gruncie cudzym, jakiekolwiek akty posiadania wykonywała.

Zresztą przyjąwszy nawet per inconcessum — mówił zastępca Bartka Nowobilskiego w narzeczu sądowem, prócz prawników, niektórych chłopów i żydów nikomu niedostępnem — że krowa ta przeszła na cudze terytorum, to uczyniła to z własnej inicyatywy, a wszelkie akty posiadania, gdyby takowych per maxime inconcessum tam się dopuściła wykonała imieniem własnem i na własną odpowiedzialność, nie zaś na rachunek oskarżonego właściciela, który nie mając animum violandi nie mógł się dopuścić naruszenia cudzej własności. Zaprzeczywszy jeszcze, by terytoryum quaetionis było własnością skarżonego zarzucił zastępca prawny Bartka Nowobilskiego brak kompetencyi do przeprowadzenia tego sporu po stronie sądu wgóle, a sądu Nowotarskiego w szczególności i brak legitymacyi biernej czynnej po stronie skarżonego, oraz niedopuszczalność drogi sądowej, a dla pewności jeszcze i z ostrożności procesowej także i przedawnienie skargi a obok tego i równocześnie jej przedwczesność.

(ciąg dalszy nastąpi)
Dr Józef Skąpski.

kim tym którzy raczyli słowem, czynem ofiarnym lub modlitwą oddać cześć drogiej pamięci naszego ojca i męża i połączyć się z naszą żałobą. — Henrykowa Sienkiewiczowa, Jadwiga Sienkiewiczowna, Henryk Józef Sienkiewicz.

Kontrola zapasów żywności. Na podstawie rozporządzenia centralnego Urzędu żywnościowego w Wiedniu, namiestnictwo galicyjskie zarządziło obecnie kontrolę zapasów żywności we wszystkich gospodarstwach rolnych i związanych z niemi przedsiębiorstwach handlowych. W tym celu w każdym powiecie czynnych będzie odpowiednia ilość komisyj, zorganizowanych przez miejscowe starostwo, ewentualnie przy pomocy komend rejonowych. Komisye rozpoczynają swę czynności w dniach najbliższych. Na podstawie wyników czynności komisyi wydane będą dalzze zarządzenia.

Czas letni w Niemczech. Według rozporządzenia rady związkowej czas letni w roku 1917 rozpoczyna się d. 16 kwietnia o g, 2 przed południem, a konczy się 17 września o g. 3 przedpoł. Termin przejścia do czasu letniego obrano ze względu na potrzeby ruchu kolejowego.

Ś. p. X. Wincenty Jankowski. Na dniu 29 stycznia br. zmarł w Mszanie dolnej w powiecie limanowskim X. Wincenty Jankowski proboszcz i dziekan. Niezwykłe przymioty duszy cechowały zmarłego. Kto go poznał ten od pierwszej znajomości z nim zaprzyjaźnić się i pokochać go musiał — bo rozlana na Jego obliczu dobroć i każde Jego słowo tchnące szczerością otwartością ciepłem i życzliwością przykuwały wprost ludzi do Jego Osoby. Plebanią w Mszanie dolnej licznie nawiedzali duchowni i swieccy — bo każdy tu znajdował serce i ze serca płynącą uprzejmość gościnność a pociechą i rade pewną w skołatanenem życiu. Gorliwy o chwałę Bożą wiele poświęcił, pracy i trudu w ciężkich warunkach wybudowawszy nowy kościół. Młodszemu pokoleniu kapłaństwa świecił przykładem wytężonej nieraz do podziwu pracy duszpasterśkiej a mimo to znajdował jeszcze czas aby w każdym odcinku pracy obywatelskiej — pracy w powiecie brać żywy udział i być dla wszystkich przykładem jak pojmować i wykonywać należy każdy obowiązek aby rosło dobro i ojczyźnie chwała.

Znano go z tego w limanowszczyźnie i sąsiedniej nowotarszczyźnie, do której to drugiej lgnął zawsze sercem i rad był o tamtejszych dawniejszych ludziach rozmawiać bo tam swej pracy rzucał siew pierwszy jako wikaryusz na pierwszej swej posadzie w Nowym Targu.

Ilekroć razy zbiegały się sprawy tych dwóch powiatów X. Jankowski stawał do obowiązku między pierwszymi, a lud mszański i cała tamtejsza góralczyzna pytała zawsze i nasłuchiwała co ksiądz mszański powie?

Szła też przy każdej akcyi zwartym szeregiem dając dobrej sprawie zwycięstwo.

Tłumy ludu z całej okolicy przybyły na pogrzeb i otoczyły grób Jego. Cicha gorąca łza którą ronił za nim ten lud świadczyła o miłości i żalu tego ludu za nim a góry które on tak kochał, nastroiły się odświętnie na dzień jego pogrzebu ustroiła je Królowa zima w bieluchną świeżuchną szatę co w symbolu przypominała tę czystą i szlachetną duszę. Zmarł po długich cierpieniach a gdy go żegnałem czując skon blisk przyrzekał modlitwę za ojczyznę i braciom tam w niebie.

Cześć Jego pamięci.

Kronika żałobna Jan Dołęga Eminowicz c. i k. Major emerytowany właściciel Krzyża waleczności i medala wojskowego zmarł w Nowym Targu dnia 5. marca w 87 r. życia. Ś. p. Eminowicz służył w p. huzarów ks. Palfy. i brał udział w wojnie włoskiej, a mianowicie w bitwach pod Solferino i Magenta w których miał sposobność się odznaczyć i ozdobić pierś swoją zaszczytnemi dekoracyami wojennemi.

Jędrzej Kopeć naczelnik gminy Dębno zmarł dnia 4. marca w 51 roku życia.

Na Tow. młodzieży katolickiej w Nowym Targu złożył na rękę prezesa tegoż Tow. p. sekr tarz Nowicki 20 koron imieniem spółki Kino.

Przegląd pospolitaków z Podhala urodzony h w latach 1891 do 1872 włącznie odbędzie się w następującym porządku

Dnia 18 i 19 marca w Zakopanem. Dnia 20. 21. 22. 23. 34 marca w Nowym Targu. Dnia 26. 27. i 28. marca w Krościenku.

Arcyksiąże Franciszek Salwator na Podhalu. Dnia 2. marca b. r. przybył Arcyksiąże Franciszek Salwator osobnym pociągiem na Podhale, celem zwiedzenia istniejących tu szpitali Czerwonego Krzyża. Dostojny gość zwiedził w piątek (2. marca) szpital w Zakopanem zaś w sobotę w Nowym Targu poczem wyjechał z powrotem projektowana wycieczka sankami do Morskiego Oka nie w zupełności sie udała gdyż dotarła tylko do Roztoki. Dzięki wysiłkom leśników i drożników zdołano wprawdzie usunąć istniejące zaspy śnieżne lecz w nocy spadł śnieg znow i potworzył nowe zaspy, wobec czego dalsza podróż, do schroniska przy Morskim Oku okazała się niemożliwą.

Rada gminna w której niema ani jednego Polaka Przed kilku dniami odbyły sie w Bedzinie w Królestwie wybory do rady miejskiej. Przyszły wszystkie listy żydowskie, Wszystkie 24 mandaty radnych otrzymal. tym sposobem kandydaci żydowscy i w radzie miejskiej w Będzinie nie będzie ani jednego radnego Polaka.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów d nos : Wedle reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 2. b. m. L. 7068/P nie podlegają przesyłki z nasionami żadnym ograniczeniom przy nadawaniu Urzędy pocztowe są tedy obowiązane przyjmowac od jednego [illegible]

samego nadawcy nawet więcej tego rodzaju przesyłek jak 5 dziennie i ponad wagę 10 Kg.

Przyjmowanie kobiet do Szpitali Czerwonego Krzyża. Na podstawie rozporządzenia Komendy armii mają być po szpitalach wojskowych tz. sanitet zastąpieni kobietami. Przemiana ta nastąpić ma już od 15. marca b. r. Kobiety mające chęć objęcia obowiązków posługaczek szpitalnych zechcą sie zgłosić do zarządu szpitali Czerwonego Krzyża w Nowym Targu i Zakopanem, gdzie się dowiedzą o bliższych warunkach.

Prośba o książki. Zarząd szpitala Czerwonego Krzyża w Zakopanem zwraca się z prośbą o przesyłanie gazet i książek dla chorych żołnierzy.

Zniesienie kary „słupka." Rozporządzeniem z dnia 2 b. m. zniósł cesarz karę „słupka" (Aubinden) we wojsku.

Ubranie zmarłych żołnierzy. Dziennik wojskowy „Streffleura donosi: Obowiązujące dotychczas rozporządzenie, że zmarli żołnierze mają być grzebani w koszuli, bluzie, spodniach i krawatce, zostaje urzędowo zniesione na czas trwania wojny. Odtąd mają zmarli otrzymać tylko koszule i kalesony, podczas gdy inne rodzaje ich ubrania, po przeprowadzeniu ewentualnej dezynfekcyi, mają w dalszym ciągu służyć swemu celowi.

Ukaranie gmin. W numerze 16 kaliskiego „Dziennika Rozporządzeń" wydrukowane zostało następujące ogłoszenie niemieckiego naczelnika powiatu kaliskiego:

„Odstawa zboża, nakazana mojem obwieszczeniem z dnia 16 stycznia 1917 roku, nie została przeprowadzona przez 10 gmin. Że przez to wystarczające zaopatrzenie polskiej ludności w chleb narażone zostanie na szkodę, o tem włościan uwiadomił. Bez względu na to nie uważali włościanie za stosowne wypełnić rozkazów. Obecnie więc nałożone zostały na niżej wymienione gminy grzywny po 3000 marek: Kalisz, Kamień, Tyniec, Błaszki, Brudzew Marchwacz, Kościelec, Iwanowice, i Staw Gmina Zborów, która prawie wcale zboża nie odstawiła, skazana została na 5000 marek. Wszystkie grzywny muszą spłacić włościanie. W razie niepunktualnego zapłacenia, odebranem zostanie bydło. Ostrzegam włościan przed dalszem niewykonywaniem moich rozkazów, ponieważ wtedy postąpię z każdym poszczególnym włościaninem w sposób bezwzględny.

Sprawy polskie. Wyniki werbunku w Królestwie Polskiem.

Warszawski „Biuletyn" organ C. K. N. donosi: Od chwili podjęcia werbunku przez Departament Wojskowy na terenie całego Królestwa Polskiego do chwili jego faktycznego przymusowego przerwania rozkazem władz okupacyjnych, dała akcya werbunkowa następujący wynik:

W okręgu warszawskim zgłosiło się 796, uznano za zdolnych 264, odesłano do pułku 136, pozostawiono w koszarach 23, odesłano do domu 105.

W 10 inspektoratach okupacyi niemieckiej na poszczególne, wyżej oznaczone kategorye (bez ostatniej) przypada kolejno. 237, 158, 110, 48.

W 3. inspektorach okupacyi austro-węg. 96, 69, 30, 39.

W Galicyi. 24, 17, 1, 16.

na Litwie. 220, 189, 11, 78.

Łącznie tedy zgłosiło się 1373, uznano za zdolnych 697, nie stawiło się do oględzin 380, uznano za niezdolnych 296 osób.

Wykaz wyników subskrypcyi na V pożyczkę wojenną, dokonanej w powiecie Nowy Targ, przez gminy: Bańska 22300, Biała Woda 700, Białka 8100, Biały Dunajec 23800 Brzegi 750, Bukowina 5600, Chabówka 1100, Chochołów 45100, Ciche 70000, Czarna Woda 1250, Czarny Dunajec 71650, Czorsztyn 600, Dębno 1400, Długopole 13600, Dział 18150, Dzianisz 20600, Gliczarów 1400, Groń 6000, Gronków 35900, Grywałd 25900, Hałuszowa 7600, Harklowa 9400, Huba 2100, Jaworki 4400, Klikuszowa 18000, Kluszkowce 14050, Knurów 9600, Kościeliska 750, Krauszów 15600, Krościenko 86600, Krośnica 10200 Lasek 7500, Leśnica 7000, Ludźmierz 3900, Łopuszna 10800, Maniowy 30250, Maruszyna 27400, Międzyczerwienne 43150, Mizerna 4700, Morawczyna — Murzasichle 7700, Niwa 3000, Nowy Targ 178800, Obidowa 6300. Odrowąż 41300. Ochotnica 21000, Ostrowsko 8000, Pieniążkowice 15700, Podczerwone 14000, Ponice 17100, Poronin 55700, Pyzówka 4000, Ratułów 36000, Rdzawka 37000, Rogoźnik 8000, Rokiciny 11500, Sieniawa 8200, Skrzypne 23100, Sromowce niżne 5300, Sromowce wyżne 12000, Stare Bystre 31200, Szaflary 14600, Szczawnica niżna 5900 Szczawnica wyżna 15450, Szlachtowa 2650, Szlembark 250, Tylka 2400, Tylmanowa 16350, Waksmund 11700 Witów 58900, Wróblówka 24300, Zakopane 38000, Zaruczne 10100, Zaskale 4000, Zubsuche 13500, Razem. 1,451,900. Koron

Do tego należy doliczyć subskrybcyę dokonaną przez subskrybentów z tutejszego powiatu, za pośrednictwem „Živnostenska banka w Krakowie" w kwocie 134. 200. Kor. i osobno za pośrednictwem Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu w kwocie 142900 Kor. tak, iż ogólna suma przy subskrybcyi na V. pożyczkę uzyskana w tutejszym powiecie wyniesie łącznie 1. 731. 000. Koron.

P. Wiktor Świderski, praktykant konceptowy Namiestnictwa obecnie przy c. k. Starostwie w Nowym Targu otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności U VI 762/16 / 3

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy Nowy Targ w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka, oskarżonej Lotti Hofländer i obrońcy Dr Kohna przeprowadził dzisiaj rozprawę wskutek oskarżenia c. k. Prokuratoryi państwa przeciw Lotti Holländer o przekroczenie z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916 l. 261 Dpp. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby ukarać Lotti Holländer orzekł: Lotti Holländer lat 28 kupcowa w Zakopanem nie karana winna jest, że w Zakopanem w grudniu 1916 wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądała za naftę a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen, czem popełniła przekroczenie z § 18 rozp. ces. z 21/8 1916. l. 261 Dpp. w myśl którego przy zastosowaniu §. 266 i 261 u. k. skazaną zostaje na karę aresztu przez 3 dni któ ą zamienia się jej na grzywnę 30 K. z tem że wrazie nieściągalności kara aresztu wykonaną będzie.

Obok tej kary nakłada się na oskarżoną grzywnę w kwocie 50 K. Nadto skazuje się ją na ponoszenie kosztów karnych w myśl §. 389 p. k. i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

C. k. Sąd powiatowy O. VI.
Nowy Targ 11 stycznia 1917.

Liczba czynności U VI 602/16 / 4

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka oskarzonej Teresy Chowaniec przeprowadził dzisiaj rozprawę oskarżenia c.k, Prokuratoryi państwa przeciw Teresie Chowaniec o przekroczenie z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916 L. 261 D p.p. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby ukarać Teresę Chowaniec orzekł: Teresa Chowaniec lat 26 gospodyni z Poronina winna jest że we wrześniu 1916. w Zakopanem wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądała za jaja a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen, czem popełniła przekroczenie z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916 l. 261 D. p. p. w myśl którego przy zastosowaniu §. 266 u. k. skazaną zostaje na karę aresztu przez 3 dni którą zamienia się jej na grzywnę w kwocie 30 k. z tem, że wrazie nieściągalności kara aresztu wykonaną będzie. Obok tej kary nakłada się na oskarżoną grzywnę w kwocie 20 k. —

Nadto skazuje się jaj na ponoszenie kosztów karnych w myśl §. 389 p. k i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w gazecie Podhalańskiej,

C. k. Sąd powiatowy O. VI
Nowy Targ 28 listopada 1916.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.